



Sygn. akt I PK 252/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa T. H.

przeciwko R. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lipca 2015 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 6 marca 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w K. Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 2 lipca 2013 r. oddalił powództwo T. H. który wniósł o zasądzenie od pozwanego

R. W. kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem kary umownej z powodu naruszenia zakazu konkurencji.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą T. H. „G.” Hurtownia [...], w ramach której zajmuje się dystrybucją i sprzedażą artykułów spożywczych (w tym między innymi konserw rybnych), przemysłowych i alkoholowych. W dniu 17 kwietnia 2005 r. powód zatrudnił pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku przedstawiciela handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 860 zł brutto powiększonym o 2% obrotu netto powyżej limitu 50.000 zł za każdy miesiąc. Z dniem 1 września 2007 r. strony zmieniły warunki umowy o pracę w następującym zakresie: wypłacany limit kilometrów 1000, prowizja od sprzedaży powyżej 50.000 zł - 2,5%, prowizja od sprzedaży wyrobów W. - 2%.

W czasie trwania stosunku pracy strony zawarły ustną umowę, w której pozwany zobowiązał się do regulowania rat z tytułu podpisanej przez powoda umowy leasingu operacyjnego samochodu KIA Picanto (rok produkcji 2007), w zamian za co powód zobowiązał się, że pozwany po przepracowaniu u niego trzech lat będzie mógł kupić od powoda ten samochód za niższą cenę. Raty leasingowe były uiszczane przez pozwanego, chociaż jako osoba regulująca te należności wskazywany był powód. Pozwany uiścił łącznie 17.500 zł tytułem spłaty rat. Ponadto pozwany zapłacił kwotę 4.000 zł tytułem pierwszej wpłaty leasingowej. Po zakończeniu umowy leasingu powód wykupił samochód, natomiast nie doszło do przeniesienia własności samochodu na pozwanego. Pozwany nie przepracował u powoda trzech lat od momentu zwarcia umowy leasingu.

Wynagrodzenie pozwanego z tytułu wykonywanej na rzecz powoda pracy wg. listy płac wynosiło: 1.102 zł brutto za grudzień 2009 r.; 1.317 zł brutto za styczeń 2010 r.; 969,96 zł brutto za luty 2010 r. i 235,52 zł brutto za marzec 2010 r.

W dniu 8 marca 2010 r. doszło do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron oraz do zawarcia przez strony umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie tej pozwany zobowiązał się, że po ustaniu stosunku pracy nie będzie prowadzić działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez powoda, a w szczególności nie będzie pozostawać w stosunku pracy ze spółką prowadzącą działalność konkurencyjną wobec powoda,

nie będzie podejmować i prowadzić działalności na własny lub cudzy rachunek, jeżeli jest ona konkurencyjna w stosunku do działalności prowadzonej przez powoda, nie będzie występować w imieniu podmiotów prowadzących działalność konkurencyjną w stosunku do powoda, w szczególności w charakterze agenta, nie będzie świadczył pracy na podstawie umowy o pracę lub na jakiegokolwiek innej podstawie (dzieło, zlecenie) na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec powoda. Jako działalność konkurencyjną strony wskazały działalność pokrywającą się z zakresem przedmiotu przedsiębiorstwa powoda (§ 3). Zakaz konkurencji obowiązywał pozwanego przez okres 3 miesiące od dnia ustania stosunku pracy (§ 4). Pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi tytułem kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji kwotę 50.000 zł. Powód był uprawniony do dochodzenia odszkodowania przewyższającego wartość kary umownej (§ 5). Przez okres trwania zakazu konkurencji pozwanemu przysługiwało odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia otrzymywanego przez niego przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji. Odszkodowanie miało być wypłacane w równych miesięcznych ratach, płatnych w ostatnim dniu roboczym każdego miesiąca kalendarzowego trwania zakazu konkurencji (§ 7).

W dniu 31 marca 2010 r. powód uiszczył wobec pozwanego kwotę 828 zł brutto z tytułu odszkodowania za wykonywanie umowy o zakazie konkurencji oraz kwotę 383,35 zł brutto z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, co pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem.

Od połowy kwietnia 2010 r., przez dwa tygodnie, pozwany prowadził działalność w imieniu K. [...] Spółki jawnej z siedzibą w K. Pozwany nie był zatrudniony przez powyższą spółkę na podstawie umowy o pracę, jednak w ramach porozumienia stron wykonywał na jej rzecz czynności polegające na rozwożeniu i sprzedawaniu do sklepów produktów oferowanych przez tę spółkę, w tym w szczególności produktów żywnościowych. Strony uzgodniły, że po upływie mającego trwać kilka tygodni okresu próbnego pozwany otworzy własną działalność gospodarczą, w ramach której będzie współpracował ze spółką K. sp. j. W ramach tej współpracy miał zajmować się sprzedażą i dystrybucją produktów tej spółki. W ramach realizacji tego porozumienia w dniu 1 maja 2010 r. pozwany

rozpoczął własną działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży detalicznej mięsa, wyrobów mięsnych, owoców, warzyw, ryb, skorupiaków i mięczaków w sklepach wyspecjalizowanych i niewyspecjalizowanych oraz na transporcie drogowym towarów, jednak po tym dniu współpraca między stronami skończyła się.

Zakres działalności gospodarczej K. Spółki jawnej obejmuje sprzedaż i dystrybucję produktów żywnościowych, w tym przede wszystkim konserw rybnych i mięsnych.

Od 1 czerwca 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. pozwany był zatrudniony przez R. M. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą P.H.T.U. „R.” na stanowisku kierowcy, zaś od 1 września 2010 r. do 31 sierpnia 2012 r. pozwany był zatrudniony przez tego samego pracodawcę na stanowisku przedstawiciela handlowego.

Pismem z 16 marca 2011 r. powód oświadczył pozwanemu, że dokonuje potrącenia swojej wierzytelności przysługującej wobec pozwanego z tytułu umowy o zakazie konkurencji zawartej 8 marca 2010 r. w kwocie 50.839,59 zł plus odszkodowanie przewyższające wysokość kary umownej oraz z tytułu zwrotu kosztów naprawy samochodu marki KIA Picanto w kwocie 1.649,88 zł z wierzytelnością pozwanego z tytułu wpłat dokonanych w związku z umową w przedmiocie leasingu samochodu marki KIA Picanto.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, analiza stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że pozwany naruszył zakaz konkurencji. Zakaz konkurencji obejmował prowadzenie działalności tożsamej z działalnością prowadzoną przez powoda. Powód zajmował się sprzedażą i dystrybucją produktów żywnościowych, alkoholowych i przemysłowych, zaś pozwany w okresie obowiązywania zakazu zajmował się sprzedażą i dystrybucją produktów spożywczych na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec powoda (K. Spółki jawnej). Powyższe działania pozwanego nie były wprawdzie wykonywane na podstawie umowy o pracę, jednak zakaz konkurencji obejmował również działalność konkurencyjną prowadzoną w związku z zawartą z innym podmiotem umową cywilnoprawną - a taką właśnie umowę (choć wprawdzie bez zachowania formy pisemnej) w rzeczywistości zawarli pozwany i K. sp. j. Opisane czynności zostały dokonane przez pozwanego w kwietniu 2010 r., a więc w czasie obowiązywania umowy o zakazie o konkurencji, która wiązała strony od 8 marca

2010 r. do 8 czerwca 2010 r. Tym samym pozwany nie wykonał obowiązku wiążącego go z mocy § 3 umowy i w konsekwencji powodowi przysługiwała od pozwanego kara umowna na podstawie § 5 umowy i art. 101<sup>2</sup> § 2 k.c. i art. 300 k.p. w zw. z art. 483 § 1 k.p.c.

Sąd uznał jednak, że kara umowna, której wysokość została określona w § 5 umowy o zakazie konkurencji, jest rażąco wygórowana. Przy ocenie rażącego wygórowania kary Sąd miał na uwadze wysokość odszkodowania ustalonego w umowie o zakazie konkurencji oraz rozmiar szkody poniesionej przez pracodawcę i sposób zachowania się pracownika związanego zakazem konkurencji. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na wysokość poniesionej przez siebie szkody, jednak w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych nie budzi wątpliwości, że szkoda ta nie mogła być wysoka, jeżeli wziąć pod uwagę ograniczony zakres działalności pozwanego oraz fakt, że zajmował się on działalnością konkurencyjną jedynie przez dwa tygodnie. W tym kontekście również sposób zachowania pozwanego nie jawi się jako rażąco naganny, przede wszystkim dlatego, że naruszenie przez niego zakazu konkurencji trwało bardzo krótko. Przede wszystkim jednak o uznaniu kary umownej za rażąco wygórowaną zdecydował stosunek wysokości tej kary do wysokości odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej. Kara umowna wynosiła bowiem 50.000 zł, a odszkodowanie 828 zł. Kara umowna była więc 60 razy wyższa od odszkodowania. Zdaniem Sądu tak duża różnica pomiędzy wysokością powyższych świadczeń jest nieuzasadniona, a powodowi może przysługiwać od pozwanego kara umowna w wysokości nieprzewyższającej 4-krotności odszkodowania przewidzianego w umowie dla pracownika, tj. kwoty 3.312 zł. Wobec powyższego Sąd zmniejszył karę umowną do wysokości 3.312 zł na podstawie art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Dokonując oceny zasadności powództwa Sąd wziął pod uwagę, że powód dokonał potrącenia przysługującej mu należności z tytułu kary umownej z należnością pozwanego z tytułu wpłat dokonanych przez niego w związku z umową leasingu. Jak wynika z przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych, pozwany zapłacił kwotę 17.500 zł tytułem spłaty rat i kwotę 4.000 zł tytułem początkowej opłaty leasingowej. Z powyższego tytułu przysługiwała więc pozwanemu wobec powoda wierzytelność na kwotę 21.500 zł. Skoro zaś wierzytelność przysługująca

pozwanemu (21.500 zł) była wyższa od wierzytelności przysługującej powodowi (3.312 zł), to po złożeniu przez powoda oświadczenia o potrąceniu, obie wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób uwzględnić argumentu powoda, że przysługiwała mu wierzytelność z tytułu odszkodowania dalece przekraczająca wierzytelność z tytułu kary umownej, ponieważ nie wykazał on jej istnienia, jak również nie wykazał istnienia wierzytelności z tytułu kosztów naprawy samochodu. Sąd uznał, że dla oceny skuteczności potrącenia nie ma znaczenia fakt, że pozwany nie wyraził na nie zgody i kwestionuje je w innym procesie, gdyż oświadczenie o potrąceniu jest jednostronną czynnością prawną, a nie umową, zaś Sąd bada ważność czynności prawnej z urzędu.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 marca 2014 r., w pkt. I. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. I w części w ten sposób, że zasądził od pozwanego R. W. na rzecz powoda T. H. 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14.04.2011 r. do dnia zapłaty tytułem kary umownej, w pkt. II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.250 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania w pozostałym zakresie, w pkt. III w ten sposób, że nakazał ściągnąć od pozwanego R. W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego kwotę 118,39 zł (sto osiemnaście 39/100) tytułem zwrotu wydatków; w pkt. II oddalił apelację w pozostałym zakresie; w pkt. III zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy podzielił ustalony w sprawie stan faktyczny jednakże dokonał odmiennej jego oceny. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że powód wykazał, iż pozwany w okresie pomiędzy 8 marca 2010 r. a 8 czerwca 2010 r. tj. w okresie wskazanym w umowie o zakazie konkurencji prowadził działalność konkurencyjną w stosunku do jego działalności, przy czym czynił to w sposób świadomy i zamierzony. Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków Sądu pierwszej instancji jakoby pozwany jedynie przez stosunkowo niedługi okres dwóch tygodni taką działalność prowadził, łamiąc tym samym jedynie w niewielkim stopniu opisany umową zakaz konkurencji. Nie ulega wątpliwości, że pozwany współpracował w spornym okresie

z firmą K. sp. j. a następnie został zatrudniony w hurtowni R., początkowo na stanowisku kierowcy. Zakres działalności tych dwóch podmiotów był całkowicie zbieżny z przedmiotem działalności strony powodowej. Sam sposób działania pozwanego był w ocenie Sądu odwoławczego szczególnie naganny, gdyż pozwany już 1 maja 2010 r. zarejestrował własną działalność gospodarczą, konkurencyjną w stosunku do działalności powoda (o tym samym profilu), co świadczy o jego zamierzonym działaniu, natomiast od 1 czerwca 2010 r. podejmując pracę na stanowisku kierowcy w firmie PHTU R. w rzeczywistości pracował jako przedstawiciel handlowy.

W ocenie Sądu odwoławczego nie mogło budzić wątpliwości, że pozwany był cennym i doświadczonym pracownikiem, doskonale obeznanym z rynkiem. Powód darzył go zaufaniem. W okresie opisanym w umowie o zakazie konkurencji pozwany prowadził działalność w oparciu o wiedzę zdobytą u strony powodowej i na tym samym co powód obszarze terytorialnym. Pracując w konkurencyjnej firmie oferował produkty spożywcze klientom powoda po niższych cenach, narażając go w ten sposób na szkodę i utratę kontrahentów. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w trakcie pracy świadczonej na rzecz powoda, pozwany uzyskiwał prowizję w wysokości 2% a następnie 2,5% uzyskiwanego przez pozwanego dochodu ponad kwotę 50.000 zł co prowadzi do wniosku, iż praca pozwanego generowała znaczące zyski dla powoda. Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że umówiona kara przysługuje pracodawcy bez względu na faktyczną wysokość poniesionej przez niego szkody. Nawet brak szkody nie zwalnia pracownika z obowiązku zapłaty kary umownej. W niniejszej sprawie zawarta przez strony umowa o zakazie konkurencji dotyczyła stosunkowo krótkiego okresu czasu, który nie wymagał od pozwanego szczególnego poświęcenia. Powstrzymanie się od opisanej umową działalności konkurencyjnej nie było dla niego szczególną uciążliwością z punktu widzenia finansowego.

Sąd Odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie dokonanego potrącenia wierzytelności. Jak zauważył Sąd Okręgowy, w aktach sprawy znajduje się pismo, z którego wynika, że powód T. H. złożył względem pozwanego R. W. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu kary umownej, odszkodowania przewyższającego wysokość kary umownej, roszczenia

zapłaty wypłaconego na rzecz pozwanego odszkodowania w kwocie 838,59 zł, roszczenia o zapłatę kosztów naprawy samochodu w kwocie 1.649,88 zł. W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, nie sposób uznać, iż oświadczenie wywarło jakikolwiek skutek prawny, zwłaszcza mając na uwadze postępowanie samych stron w toku sprawy. Świadczy o tym chociażby fakt, iż przed Sądem Rejonowym w K. (sygn. akt IV P .../11/N) toczyła się sprawa przeciwko T. H. w przedmiocie żądania zasądzenia na rzecz R. W. kwoty 25.000 zł z tytułu zawartej umowy leasingu samochodu Kia Picanto, a sam powód kwestionował wysokość potrąconych roszczeń.

Powyższy wyrok został zaskarżony w części przez pozwanego „a mianowicie w zakresie pkt I wyrzeczenia, zasądającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami od dnia 14.04.2011 r. do dnia zapłaty, tytułem kary umownej, jak również zasądającego od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.250 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej oraz nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 118,39 zł tytułem zwrotu części wydatków, opierając skargę kasacyjną na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) przez: 1. niewłaściwe zastosowanie w sprawie art. 101<sup>2</sup> § 3 Kodeksu Pracy”.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 marca 2014 r. w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje, a także zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym wywołanym niniejszą skargą wg. norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 398 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że wyrok zaskarżony przez pozwanego w części zasądającej od niego kwotę 25.000 zł mógł podlegać ocenie Sądu Najwyższego tylko w granicach podstawy skargi, którą skarżący ujął jako niewłaściwe zastosowanie art. 101<sup>2</sup> § 3 Kodeksu pracy. Inne zarzuty nie zostały



postawione a zatem skarga podlegała rozpoznaniu tylko w granicach tej jednej podstawy.

Spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy ustanowionego w umowie przez strony. Zgodnie z art. 101<sup>2</sup> § 1 k.p., przepis art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. (według którego, w zakresie określonym w umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność) stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę zawierają umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie należy określić okres obowiązywania zakazu i wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy.

Przepis prawa stanowiący podstawę skargi (art. 101<sup>2</sup> § 3) stanowi, że odszkodowanie, o którym mowa w § 1 tego artykułu nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji; odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach. W razie sporu o odszkodowaniu orzeka sąd pracy.

W doktrynie wyrażono sprzeczne poglądy na temat skutków określenia wynagrodzenia sprzecznie z tym przepisem, czyli niższego niż pułap 25% otrzymanego wynagrodzenia albo nawet nieokreślenia odszkodowania w ogóle.

Jacek Skoczyński opowiada się za poglądem nieważności umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy w razie określenia odszkodowania niezgodnie z art. 101<sup>2</sup> § 3 k.p. Jego zdaniem, umowa taka byłaby nieważna na podstawie art. 58 k.c. (por. Jacek Skoczyński [w:] L. Florek (red.) i inni Kodeks pracy Komentarz, LEX 2011 ). Natomiast Michał Rączkowski wyraża pogląd, że pominięcie odszkodowania nie ma znaczenia, gdyż przepis art. 101<sup>2</sup> § 3 ma charakter normy semiimperatywnej, która ma zastosowanie w razie nieustanowienia odszkodowania w umowie lub - jak należy wnioskować - ustanowienia odszkodowania niższego niż 25% otrzymanego wynagrodzenia ( Michał Rączkowski [w:] Małgorzata Gersdorf, Krzysztof Rączka, Michał Rączkowski

Kodeks pracy Komentarz, Warszawa 2014, s. 714). W orzecznictwie Sadu Najwyższego przyjmuje się, że nieokreślenie odszkodowania albo określenie jego wysokości poniżej 25% otrzymanego przez pracownika wynagrodzenia nie powoduje nieważności umowy (klauzuli konkurencyjnej) lecz w takim wypadku postanowienia umowy sprzeczne z art. 101<sup>2</sup> § 3 zostają zastąpione przez tę normę (por. wyrok z 17 grudnia 2001 r. I PKN 742/00, OSNP 2003 nr 24, poz. 588 i uchwała z 3 grudnia 2003 r. III PZP 16/03 OSNP 2004 nr 7, poz. 116).

Skarżący twierdzi, że zawarta przez strony umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy jest nieważna, co sprawia, że nieważne jest też zastrzeżenie kary umownej, zasądzonej w części w zaskarżonym wyroku. Twierdzenie to pozwany opiera na założeniu, że nieważność umowy powoduje wypłacenie odszkodowania w zbyt niskiej wysokości, to znaczy na podstawie płacy zasadniczej, z pominięciem prowizji. Pozwany nie twierdzi, że strony umowy o zakazie konkurencji określiły wysokość należnego pozwanemu odszkodowania poniżej poziomu ustanowionego w art. 101<sup>2</sup> § 3 k.p. Przeciwnie, podaje (tak, jak to ustalił Sąd), że w myśl umowy, pozwany miał otrzymać odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia otrzymywanego przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji. Taka konstrukcja zarzutu nie pozwala na uznanie jego słuszności już tylko z tego względu, że nie odnosi się on do treści umowy ( a tego dotyczy przepis stanowiący podstawę skargi) ale do jej wykonania. Ze sposobu wykonania czyli ze sporu co do ustalenia wysokości zobowiązania powoda względem pozwanego nie można wyprowadzać wniosku o nieważności umowy, nawet gdyby przyjąć (do czego zdaniem Sądu Najwyższego nie ma podstaw), że sprzeczne z art. 101<sup>2</sup> § 3 określenie należnego pracownikowi odszkodowania powodować mogło nieważność klauzuli konkurencyjnej.

Pozwany zarzucił jedynie naruszenie art. 101<sup>2</sup> § 3 k.p. Nie zarzucił naruszenia przepisu określającego przesłanki nieważności umowy. Jest to taka wada konstrukcji podstawy skargi kasacyjnej, która również stanowi o jej bezzasadności.

Sąd Najwyższy nie uznał zatem, że wyrok Sądu Okręgowego zapadł z naruszeniem art. 101<sup>2</sup> § 3 k.p. i w konsekwencji oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup>k.p.c.